

Kerygmat



BIULETYN WSPÓLNOTY CHRYSZTUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO „GALILEA”

Od redakcji

Pragnienie, które w Roku Jubileuszowym Pan złożył w naszych sercach doczekało się dziś realizacji – oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer biuletynu Wspólnoty. Ufamy, iż do przyspieszenia prac nad jego wydaniem skłonił nas nowonarodzony Jezus, który wlał w nasze serca przekonanie, że istnieje potrzeba publikowania tekstów katechez i nauczaiń wygłaszanych przez naszych Pasterzy w trakcie comiesięcznych świętowań i innych wspólnotowych spotkań. Ważne jest także aby pomiędzy rosnącą liczbą „Galilejczyków” sprawnie przepływały informacje dotyczące życia Wspólnoty i Szkoły. W jakiejś mierze rolę tę spełnia nasza strona internetowa, lecz jej zasięg jest jeszcze bardzo ograniczony.

Planujemy wydawać biuletyn raz w miesiącu, w dniu świętowania w Stryszawie. W każdym numerze oprócz katechez z poprzedniego świętowania, chcemy publikować relacje z życia Wspólnoty i Szkoły, kalendarium wydarzeń ubiegłego miesiąca i plany na następny.

Pragniemy także zamieszczać informacje z życia Ośrodka, Winnic i Domów Modlitwy. Z czasem będziemy publikować także fragmenty lub całości ważnych tekstów ewangelizacyjnych i formacyjnych.

Aby nasze przedsięwzięcie mogło, rozwijać się ku chwale Jezusa, potrzebna jest modlitwa i zaangażowanie wszystkich członków Wspólnoty. Liczymy na Waszą pomoc w redagowaniu materiałów, przysyłaniu relacji ze Stryszawy i „z terenu”, opracowywaniu graficznym, przygotowywaniu serwisu fotograficznego, a także w sprawnym kolportażu pisma. Przesyłajcie swoje opinie i propozycje co do formy i treści kolejnych numerów.

Pasterzom naszej Wspólnoty, dziękujemy za błogosławieństwo i duchowe wsparcie dla tej inicjatywy. **ag**

W numerze:

- **o. Krzysztof Czerwionka CR CZYŃCIE UCZNIÓW**
- **Miejsce przenikania Ewangelii - relacja z otwarcia nowych Domów Modlitwy**
- **INFORMACJE, OGŁOSZENIA**
- **KALENDARIUM**
- **Foto Wspólnoty ze Zjazdu Rodzinnego**
- **Niech Jezus będzie uwielbiony**
- **Świadczenia uczestników kursów**
- **Nie wracajmy więcej do Heroda**
- **Ewangelizacja przez Media - Internet**
- **Przymierze "Bracia Zmartwychwstania"**

SŁOWO NA ROK DLA WSPÓLNOTY

Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. [Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. [Niech da] wam światło oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących - na podstawie działania Jego potęgi i siły.

(Ef 1,15-19)



CZYŃCIE UCZNIÓW

SŁOWO GŁOSZONE W TRAKCIE ŚWIĘTOWANIA WSPÓLNOTY - STYCZEŃ 2002

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 28, 16-20.

OSTATNI ROZKAZ

Kiedy Bóg mówi do nas osobiście, to wszystkie wydarzenia i słowa układają się w jedną całość.

Tytuł rozważanego dziś fragmentu z Ewangelii św. Mateusza brzmi „Ostatni rozkaz”. Ostatni rozkaz czy też ostatnie zadanie to słowa, które są często najważniejsze. Tak się dzieje, gdy ktoś odchodzi i na pożegnanie wydaje ostatnie polecenia. Bywa czasami, że rodzice dają ostatnie rady dzieciom odchodzącym z domu, by założyć nową rodzinę. Kiedy wyjeżdżałem do zakonu, moja mama w trakcie pożegnania na dworcu powiedziała mi: „Pamiętaj, że ja modłę się za ciebie”.

Jezus także daje swoim uczniom ostatnie słowa. Ostatnie słowa Jezusa w Ewangelii, stały się pierwszymi, które wspierały ich posługę i nigdy o nich nie zapomnieli. To właśnie one rozpoczęły życie wspólnotowe Kościoła. Były tak ważne, że św. Paweł mówi nawet w pewnym momencie: „*Biada mi gdybym nie głosił Ewangelii*” (1 Kor 9,16). Ten ostatni nakaz Jezusa stał się zadaniem, które Kościół realizuje nieustannie do dnia dzisiejszego.

UCZNIOSTWO

– KONKRETNE MIEJSCE I CZAS

Ponieważ obecne świętowanie jest pierwszym naszym spotkaniem w nowym roku, dzisiejsze słowa Jezusa są Jego pierwszymi słowami dla nas na ten rok. Chciejmy więc zobaczyć, co Jezus w swoim ostatnim nakazie mówi do każdego z nas osobiście i do nas wszystkich jako wspólnoty.

„Jedenastu udało się do Galilei, na górę.”

Jezus zostawia ostatnie słowa uczniom, a więc tym, którzy byli z Nim, którzy Go słuchali, którzy utożsamiali się i żyli Jego Słowem, Jego misją. Jezus nie zostawia ostatnich słów tłumom. W tłumie jest bardzo wielu ludzi, ale tak naprawdę nie ma nikogo i nikt za nic nie jest odpowiedzialny. Tłum jest zmienny, chaotyczny i nikogo nie słucha. Ulega uczuciom, ciągłym zmianom nastroju, koncepcji i kierunku drogi.

Podobnie ma się rzecz z człowiekiem tłumem. Najważniejsze dla niego jest to, co on sam wymyśli, to co jemu się chce, lub czego mu się nie chce. Podąża nieustannie



za swoimi myślami i uczuciami, a kiedy one się zmieniają, jego działanie także się zmienia, a poprzednie zamiera.

Uczniowie poszli tam, gdzie Jezus im wskazał, a nie tam gdzie chcieli być może pójsć, nie tam gdzie im się przysniło lub zamarzyło. Jezus posyła uczniów w konkretne miejsce: do Galilei, na górę – a więc tam, gdzie oni nauczyli się chodzić. Jezus miał swoje ulubione miejsca i oni je znali.

Kiedy stajemy się uczniami Pana w jakiejś wspólnotcie, na przykład w „Galilei”, to Jezus również ma dla nas takie uprzywilejowane miejsca. Mogę powiedzieć bardzo konkretnie, iż w moim rozumieniu tym pierwszym miejscem, tą pierwszą górą jest dla nas „Wzgórze Miłosierdzia” w Stryszawie. W Słowie wewnętrznym do góralki Kunegundy Siwiec Jezus sam powiedział: „*tu jest miejsce mojego miłosierdzia i odpoczyнку*”. To jest to miejsce, gdzie nasza wspólnota ma swój początek, to jest miejsce naszego wzrostu, formacji, a dla wielu jest to miejsce pierwszego nawrócenia czy też głębszego przebudzenia. Musimy to stwierdzić z całą prostotą, ale też z całą pewnością. Jeżeli będziemy mieli wiele miejsc, to będziemy ludźmi tłumem, którzy raz są tu, raz tam i z czasem już sami nie wiedzą kim i gdzie są. Gdy Jezus prowadzi uczniów, to dzieje się to w bardzo konkretny sposób: ta a nie tamta góra, ten a nie inny czas, ci a nie inni ludzie.

Takim szczególnym miejscem i czasem wybranym dla nas przez Jezusa są także nasze świętowania. To jest właśnie taka góra duchowego spotkania z Panem, spotkania z braćmi i siostrami. Tworzymy jedną wspólnotę i dlatego jesteśmy tutaj razem. Świętowanie to jest miejsce i czas pogłębiania naszej tożsamości bycia „galilejczykiem”. Potrzeba abyśmy je rozpoznawali. To tu Jezus mówi: *teraz idź i ja idę*. Dlaczego? Bo Pan mi kazał, a ja jestem wierny Panu. Uczniostwo i wzrost rodzi się ze stałości i wierności. W przeciwnym wypadku będziemy skakać z kwiatka na kwiatek i wewnątrznie staniemy się rozstrojeni i rozbici. Pan w prosty i konkretny sposób pokazuje ci: *to jest to spotkanie, to jest to miejsce, to jest ten Dom Modlitwy, to jest to miejsce formacji, które jest dla ciebie. Tam są uczniowie, których wezwałem tak jak Ciebie. Tam są osoby, które chcą żyć, tak jak*

ty chcesz żyć i które ja prowadzę. Potrzebna jest nam taka pokorna uległość: *Pan mnie wzywa, zostawiam więc moje domowe ciepłko, moją wygodę, moje chcenia i niechcenia i idę tam, gdzie są moi bracia i siostry, ponieważ razem z nimi chcę spotkać Boga.* Dopiero w ten sposób stajemy się uczniami.

ODDAĆ POKŁON PANU

W 17 wierszu rozważanego fragmentu czytamy: „*A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon...*”

W uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzej Królowie wyruszyli ze swojego kraju, do innego innego miejsca, które wskazała im gwiazda, aby oddać pokłon Jezusowi - Panu i Zbawcy. Zostawili wszystko aby spotkać jedną Osobę. U nas dzieje się dokładnie to samo. Pan nas wzywa, nie tylko do tego abyśmy na świętowaniu wypili sobie wspólnie kawkę i zjedli ciastko, ale abyśmy oddali Mu pokłon i cześć, abyśmy wspólnie ogłosili, że JEZUS JEST PANEM całej wspólnoty, że JEZUS JEST PANEM wszystkich Regionów, że JEZUS JEST PANEM wszystkich Domów Modlitwy, że JEZUS JEST PANEM każdej osoby, każdej rodziny. Oto, co znaczy dla nas oddać pokłon Panu. Czynimy to także w ciągu tygodnia w Domach Modlitwy. Dlaczego dzieje się to właśnie w czymś domu a nie w kościele? Dlatego, że Jezus jest Królem nie tylko w kościele, ale także w twoim domu, w twojej klatce schodowej, na twojej ulicy, w miejscu twojej pracy, nauki i zabawy czyli w codziennych, zwykłych warunkach życia. To spotkanie domowe ma za zadanie przedzielić szarość życia królowaniem i panowaniem Jezusa.

ZWĄTPIENIE

Wszyscy oddali Jezusowi pokłon, ale jak czytamy dalej: „*...niektórzy jednak zwątpili*”...

Uważaj bracie i siostrzo, bo w miejscu i w czasie najbardziej nieodosownym dla ciebie, może przyjść zwątpienie. Podobnie jak w cytowanym fragmencie Ewangelii mimo, iż wszyscy oddali pokłon Jezusowi, wszyscy uznali Go za Mistrza, wszyscy uważali, że to jest ten czas, w którym Bóg ich wezwał, w serca niektórych wkradło się zwątpienie. Przyszło niespodziewanie i ogarnęło ich. Zwątpienie zagraża nam nieustannie. Było z nami wtedy, gdy byliśmy daleko od Pana i poprzez nie diabeł mówił nam: *Bóg nie istnieje, a jeśli nawet jest, to nie interesuje się Tobą. Ty masz tyle spraw do załatwienia, zajmij się swoimi rzeczami.* Także dziś, kiedy oddałeś już życie Jezusowi i oddajesz Mu pokłon, nawet każdego dnia na modlitwie, zwątpienie może przyjść w sposób nieoczekiwany. Jest ono wielkim przeciwnikiem dla uczniów pańskich. Zwątpienie sprawia, że wszystko się wali. Ma tak nieoczekiwaną moc jak samoloty terrorystów, które uderzyły w nowojorskie wieże. Nawet sami terroryści nie zakładali, że to uderzenie odniesie tak wielki skutek. Podobnie i my nie wiemy, czy z pozoru małe zwątpienie, które dopuścimy do naszego serca, zachwieje nas tylko troszkę, czy też sprawi, że runie całe nasze życie duchowe, że runie cała nasza obecność we wspólnocie, całe nasze zaufanie do Boga i wszystko, co już do tej pory osiągnęliśmy.

Taka jest moc zwątpienia, które może ogarnąć osobę. Jezus w Ewangeliach mówi o zwątpieniu aż dziesięć razy. Jest ono rzeczą ludzką i dlatego nas dotyka. Możemy je porównać do grypy, która jest chorobą zaraźliwą. Jeśli

spotkasz osobę wątpiącą, to sam też możesz zacząć wątpić. Ktoś będzie sączył i sączył swoje słówka tak długo, aż i ty zwątpisz. I odwrotnie, kiedy ty chodzisz z uczuciem zwątpienia, twoja postawa, twoje słowa zarażają innych.

Początkowo zwątpienie jest tak niewinne jak grypa, która najpierw atakuje nasze gardło. Podobnie osoba wątpiąca zaczyna coraz ciszej i delikatniej mówić o tym, że Jezus jest jej Panem, aż wreszcie przestaje w ogóle zabierać głos w tej sprawie, przestaje świadczyć, przestaje dzielić się. Zwątpienie powoduje, że nie mówisz już o Bogu, gdyż On nie jest już w twoim życiu najważniejszy.

Tak, jak w czasie grypy, oddycha się nam coraz trudniej, podobnie doświadczając zwątpienia nasz duchowy oddech, czyli modlitwa, powoli się załamuje. Początkowo jeszcze jest, ale pojawia się coraz rzadziej, aż wreszcie zanika całkowicie.

Zwątpienie izoluje nas także od innych osób i wtedy powątpiewamy o wszystkich i o wszystkim. Czujemy się zagrożeni ze strony innych, a to, co dotychczas było dla nas ważne traci swój sens.

Zwątpienie tak wnika w nasze serca, iż stopniowo podważa podstawę – Osobę Boga. Gdyby zwątpienie od razu zaatakowało Boga, to z pewnością byś się w porę otrząsnął. Ale ponieważ ono działa delikatnie i wchodzi do naszego serca inteligentnie jak diabeł, to zanim się zorientujemy zaczynamy wątpić w samego Boga, w to, że nas kocha, że jest z nami, i że nasze życie ma sens. Ono uderza w same fundamenty. Jeżeli jesteś we wspólnocie, zwątpienie uderza w Przymierze: *po co mam się modlić godzinę, po co mam być posłuszny, dlaczego mam ewangelizować, dlaczego mam dawać dziesięcinę, dlaczego mam iść na Dom Modlitwy albo na świętowanie. Tych dlaczego?... dlaczego?... dlaczego?...* jest coraz więcej. W konsekwencji zwątpienie może doprowadzić do odrzucenia zasad jakimi żyje wspólnota, potem samej Wspólnoty, a na koniec może spowodować poważny duchowy kryzys.

ZAUFAJ JEZUSOWI !

Jak leczyć się ze zwątpienia, z tej swoistej grypy duchowej? Receptę zawiera Słowo Boże: „*niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich...*” Jezus przychodzi do tych wątpiących, do tych którzy byli zapatrzeni w swoje problemy, w swoje „ja”, w swoje znaki zapytania, w swoje „dlaczego?...” Jezus przychodzi do ciebie, abyś przestał patrzeć na swój problem, abyś przestał być skupiony na swoim zwątpieniu i abyś zapatrzył się w Niego. Jeżeli jesteś w takiej sytuacji zwątpienia, to chcę ci powiedzieć jedno: Jezus jest bardzo blisko ciebie. On zbliża się po to, abyś Go zobaczył, abyś się otrząsnął i zrozumiał na nowo, że Jemu zależy na Tobie, że On wybrał ciebie, że On cię nie zostawia w tym stanie zwątpienia, ale chce je przejąć.

Tym co leczy zwątpienie jest Słowo Boga. Jezus zbliża się do wątpiących i mówi do nich: „*Dana jest mi wszelka władza w niebie i na ziemi*” Jezus mówi Tobie: *Ja mam wszelką władzę, Ja mam moc rozwiązać twoje problemy, Ja jestem mocniejszy niż twoje zwątpienia, Ja jestem z tobą w twojej samotności, w twoim zagubieniu, Ja mam moc zmienić twoją sytuację materialną, Ja mam moc zmienić relacje w twojej rodzinie, Ja mam moc przywrócić ci wiarę, Ja mam wszelką władzę.* To jest moment abyś w

Dokończenie na następnej stronie ►

➔ **Dokończenie z poprzedniej strony**

swoim zwątpieniu uznał władzę Jezusa nad sobą. Władzy nie ma diabeł, władzy nie ma zwątpienie, władzy nie ma nawet jakieś rozsądne, racjonalne i pozytywne myślenie, ale władzę ma Jezus. On ma władzę przemienić twoje życie, rozwiązać trudności, rozwiązać chmury.

W Piśmie Świętym aż 260 razy występuje sformułowanie: „*Ufaj mi*”.

Potrzeba więc abyśmy bracie i siostrzo umieli podjąć ten piękny dar zaufania. W Psalmie 37 w wierszach 5 do 9 czytamy: „*Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał i sprawi, że twoja sprawiedliwość zabłyśnie jak światło, a słuszość twoja - jak południe. Upokórz się przed Panem i Jemu zaufaj! Nie oburzaj się na tego, komu się szczęści w drodze, na człowieka, co obmyśla zasadzki. Zaprzestań gniewu i porzuć zapalczywość; nie oburzaj się: to wiedzie tylko ku złemu. Złoczyńcy bowiem wyginą, a ufający Panu posiadają ziemię.*”

Aby podjąć ufność, trzeba unieść siebie, swoje racjonalne myślenie, swój plan, zrezygnować z własnych koncepcji na szczęście, po to aby zaufać Panu, aby poddać się Jemu, poddać się Jego Słowu, Jego prowadzeniu. Zaufanie, jest ciągłym procesem, ponieważ wątpliwość może pojawić się w najmniej oczekiwanym momencie, a najczęściej przychodzi w najbardziej niestosownym momencie. Jedno jest pewne: jeżeli nawet zwątpienie przychodzi, to jeszcze bardziej Pan przychodzi do Ciebie, On jest jeszcze bliżej, aby ciebie podnieść, abyś mógł Go zobaczyć, abyś rozpoznał Jego władzę i abyś mógł ją uznać.

IDŹCIE I NAUCZAJCIE

Wróćmy do rozważanego fragmentu. Kiedy Pan podniósł wątpliwości, powiedział do nich takie słowa: *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody...* (w.19). Tam gdzie jest brak zaufania nie ma żadnej misji. Jeśli ty nie ufasz Panu, On nie może cię posłać. Wątpliwości nigdzie się nie posyła, bo mają własne problemy. Lepiej żeby wątpliwość nie podejmował żadnej misji, żadnej posługi, ale żeby tak długo patrzył na Pana aż wyzdrowieje. Jest to możliwe tylko w Bogu i On nadaje temu odpowiedni czas. Bywa, że wystarczy jedna chwila ponownego zapatrzenia w Pana, jedna chwila kontemplacji, jedna chwila spotkania z Jezusem i już jest cel w życiu, już jest nowy zapał, nowa gorliwość, już jest misja. A więc nie siedź, nie rozważaj w kółko, nie grzeb bez końca w przeszłości, ale idź i głoś, idź i nauczaj! Nauczaj nie tego co wyczytałeś w mądrych książkach, ale tego czego się sam nauczyłeś, tego czym żyjesz. Uczeń to jest ten, który się ciągle uczy, który mówi: *Ja muszę ciągle wzrastać*. To jest postawa ucznia i ona nigdy się w życiu nie kończy. Jest to ciągły proces wzrostu służący temu, aby Ewangelia stała się życiem, a nie tylko ideą. Uczniostwo wyraża się w tym, że możesz powiedzieć innej osobie: *chodź, nauczę cię żyć Bogiem, tak jak ja Nim żyję*.

Idźcie więc i czyńcie uczniami Jezusa innych ludzi! Tu nie chodzi o to, aby zapełnić łtunami wnętrza kościołów, ale żeby każda osoba, którą ty przyprowadzasz do Pana, stała się uczniem Jezusa a nie twoim uczniem. Ja i Ty jesteśmy jedynie drogowskazami i bądźmy dowodem na to, że warto żyć z Bogiem, że Ewangelia to nie jest tylko książka, którą trzeba mieć na półce, ale Słowo, którym można żyć. Wtedy twój styl życia będzie dotykał innych ludzi, a Bóg,

który w Tobie żyje, będzie przemieniał te osoby i pociągał je ku sobie. Uczniostwo realizuje się wtedy, kiedy ty sam wrastasz, studiujesz Biblię, podejmujesz szkolenie duchowe, trwasz w formacji i robisz to rzetelnie. Wtedy możesz dzielić się z innymi ludźmi tym jak żyjesz, tym kim jesteś. Zobaczycie jak wielu ludzi powróci do Pana.

To wszystko nie jest jedynie zachętą, ale rozkazem Jezusa: *Czyń uczniów!!!* Żyj tak, aby nie tylko w Domu Modlitwy czy na świętowaniu, ale także w pracy, w szkole, na ulicy ludzie rozpoznawali ciebie jako ucznia Jezusa. To jest prawdziwe dawanie świadectwa.

BRATERSKIE UPOMNIENIE I TOWARZYSZENIE

Uczniostwo zakłada także, że nie możemy być obojętni wobec cudzego grzechu, wobec błędu, wobec zła. To nie oznacza, że mamy być sędziami innych osób, ale jeżeli są braćmi i siostrami we wspólnocie, uczniostwo zakłada obojętne misji pouczenia dla wzrostu, dla zbudowania Kościoła. Mówi o tym św. Paweł w liście do Tymoteusza: „*Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę. (w razie potrzeby) wykaż błęd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz*”. (2 Tm 4:1-2).

W Dziejach Apostolskich Paweł wskazuje na jeszcze inny wymiar uczniostwa: „*Dałby Bóg, aby prędzej lub później nie tylko ty, ale też wszyscy, którzy mnie dzisiaj słuchają, stali się takimi, jakim ja jestem, z wyjątkiem tych więźów*”. (Dz 26, 29).

Oby wszyscy byli tacy jak ja. Czy możesz tak powiedzieć o sobie? A przecież to jest wezwanie Pańskie. Pomyśl, w czym mógłbyś powiedzieć do innych: *bądź taki jak ja*.

Uczniostwo polega także na towarzyszeniu osobom w drodze do Boga. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, kiedy przygotowywano dorosłych do chrztu, każda osoba miała brata lub siostrę starszą duchowo, po to aby ta wspierała, zachęcała, napominała i modliła się za nią. Ta sama osoba ręczyła wobec wspólnoty za kandydata do chrztu. Niektóre wspólnoty Odnowy w Kościele przyjęły ten zwyczaj np. Wspólnota „Emmanuel” z Francji.

Zadaniem towarzysza w wierze jest wspieranie we wzroście. Możesz z nim dzielić się swoimi trudnościami, a także zwątpieniami. Taka osoba może wskazać ci dobrego spowiednika, polecić książkę i wspierać cię modlitwą.

Ufam, że także do tej posługi zachęca nas dzisiaj Pan. Pamiętajmy jednak, że prowadzić innych może tylko taka osoba, której życie jest uporządkowane według Ewangelii. Nie należy także na wspierających wybierać osób zbyt młodych duchowo, które mają jeszcze wiele problemów z sobą i nie poukładały sobie życia osobistego, małżeńskiego itp. Dobrze aby mężczyźni znajdowali sobie starszych duchowo mężczyzn, a niewiasty starsze duchowo niewiasty. Bracia – wspierajmy braci aby nam nie „wyginęli”, siostry wspierajcie siostry by żyły w Panu, małżeństwo niech wspiera inne małżeństwo, młodzi niech wspierają młodych.

A Pan mówi nam wszystkim: „*Oto Ja jestem z Wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*”. Jezus jest z tobą uczniu pański. Pan jest z tobą w każdym momencie, każdego dnia i w każdej chwili. On jest z tobą w tej Wspólnocie. Nie lękaj się, nie wąż, czyń uczniów, patrz na Jezusa i głoś. AMEN

o. Krzysztof CZERWIONKA CR

W Uroczystość Objawienia Pańskiego, w Rudzie Śląskiej, na regionalnym spotkaniu zwanym świętowaniem, Pasterz naszej wspólnoty o. Krzysztof Czerwionka CR powołał i pobłogosławił cztery nowe Domy Modlitwy, w tym pierwszy w Chorzowie u Tadeusza i Anieli Lechowiczów z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z tej okazji o. Krzysztof i Tadeusz Lechowicz udzielili krótkiego wywiadu tygodnikowi „Chorzowianin”. Poniżej publikujemy skrót ich wypowiedzi.

MIEJSCE PRZENIKANIA EWANGELII

– *Jak doszło do tego, że powstał Dom Modlitwy własnie u ciebie?* – pytam tuż po tej radosnej uroczystości, **Tadeusza Lechowicza** – animatora chorzowskiego Domu.

– Parę lat temu zostałem wprowadzony przez swojego brata do Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”. Przez rok uczęszczaliśmy z żoną do Domu Modlitwy w Rudzie Śląskiej. W pewnym momencie zapragnąłem, aby taki Dom Modlitwy był u nas. Modliłem się w tej intencji i Pan mnie wysłuchał. Cieszę się ogromnie, że wreszcie tak się stało, tym bardziej, iż do wspólnoty należy także mój syn i córka. Oczywiście jest to zasługa Jezusa, który wiele poprzemieniał w moim życiu i w mojej rodzinie. Dziś doprowadził nas wszystkich do źródła życia, którym jest On sam.

– *Czy Domy Modlitwy to jakaś nowa rzeczywistość w Kościele Katolickim?* – z tym pytaniem zwracam się do **o. Krzysztofa Czerwionki CR**.

– Domy Modlitwy to rzeczywistość, którą odczytuję w początkach Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego powstałego na emigracji we Francji. Założycielem naszego zakonu był świecki człowiek, nawrócony ateista i socjalista Bogdan Jański. Zauważył, że ludzie, którzy w wyniku ewangelizacji nawrócili się i odrodzili na nowo, nie potrafili nigdzie znaleźć miejsca. Zaczął więc na terenie całej Francji zakładać Domy Modlitwy. Były to pierwsze miejsca nawrócenia, modlitwy i pomocy duchowej a nawet materialnej.

– *Dlaczego dom, prywatne mieszkanie, a nie kościół, salka katechetyczna?*

– Myśl o Domach Modlitwy usytuowanych w prywatnych mieszkaniach zrodziła się we mnie, kiedy szukałem odpowiedzi na pytanie jak mam ewangelizować jako Zmartwychwstańiec i jak ma ewangelizować Wspólnota, która powoli tworzyła się na „Wzgórzu Miłosierdzia” w Stryszawie. Wielu świeckich, którzy chcieli żyć charyzmatem Zmartwychwstańców zobaczyło prawdę, którą wielokrotnie powtarzał Ojciec Święty Jan Paweł II, iż Ewangelię należy przenieść w środowisko. Jański także, już wiele lat temu mówił, że „[...] poganiejąca Europa potrzebuje rechrystianizacji, a tradycyjnie religijny duch polski wymaga nowego przeniknięcia Ewangelią...”. Zauważył także, że Ewangelię trzeba przenieść w codzienność. Dom Modlitwy u osoby

świeckiej, u nawróconego katolika, którego życie jest uporządkowane duchowo i który już dłuższy czas formuje się we Wspólnocie, staje się miejscem ewangelizacji i przenikania do środowiska Ewangelii głoszonej w Kościele. Wszystko po to, aby zmienić nasze myślenie, że o Bogu można mówić tylko w kościele, a nie w codzienności, w pracy, w domu, w szkole. Jest także szansa, iż do takiego Domu szybciej niż do kościoła przyjdzie człowiek niewierzący, wątpiący, żyjący poza lub na obrzeżach wiary.

– *Niektórzy podejrzewają, że taka grupa osób modlących się dość głośno, nietypowo i do tego w prywatnym mieszkaniu, to załóżek sekty. Czy Ojciec jako kapłan katolicki i zakonnik, może definitywnie rozwiązać te obawy?*

– W Kościele Katolickim wiele wspólnot i ruchów przynosi spotkania modlitewne w codzienność, poza mury kościoła czy też salek katechetycznych. Najlepszym przykładem jest „Domowy Kościół” w „Ruchu Światło i Życie”. Nasza wspólnota realizuje misję i charyzmat Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, ma błogosławieństwo naszego Prowincjała i działa w strukturach Kościoła Katolickiego. Domy Modlitwy nie są pozostawione samym sobie. Każdy animator Domu Modlitwy ma koordynatora, czyli inną osobę starszą duchowo, która go wspiera. Animatorzy podlegają nieustannej formacji w naszym ośrodku w Stryszawie i mandat zaufania jaki im dajemy wynika z ich przykładu życia i wzrastania we wspólnocie.

– *Czy Domy Modlitwy nie są swoistą konkurencją dla istniejących w parafiach ruchów, wspólnot i grup modlitewnych?*

– Animator informuje proboszcza parafii, na terenie której mieszka, że jest członkiem wspólnoty „Galilea” i za zgodą i błogosławieństwem Pasterza wspólnoty prowadzi Dom Modlitwy, a także oferuje swą pomoc dla samej parafii na tyle, na ile jest to możliwe i na ile pomoc ta mieści się w charyzmacie naszej Wspólnoty, którym jest przede wszystkim ewangelizacja. Nie jesteśmy konkurencją dla innych wspólnot, gdyż potrzeb duchowych w Kościele Katolickim jest tak dużo, iż żadna wspólnota nie obejmie nawet tych którzy są w Kościele, a co dopiero tych, którzy żyją poza nim. Dla nikogo więc nie brakuje pracy ewangelizacyjnej..

Relację przygotował:

Andrzej GOŁĄB

ZMIANY W STRUKTURZE ORGANIZACYJNEJ WSPÓLNOTY „GALILEA”

W związku z wprowadzeniem w życie statutu musimy uporządkować strukturę organizacyjną naszej Wspólnoty. Temu celowi służyć ma m.in. wprowadzona zmiana nazw i lokalizacji obecnych Oddziałów.

1. Nazwa „ODDZIAŁ” zostaje zastąpiona nazwą „WINNICA”.
2. Każda WINNICA jest miejscem, w którym odbywa się świętowanie, formacja i gdzie działają filie Szkoły Nowej Ewangelizacji Św. Marka
3. WINNICE znajdować się będą w następujących miastach: Częstochowa, Stryszawa, Chełm, Ruda Śląska, Wiedeń.
4. Zarząd każdej WINNICY będzie składał się z czterech osób:
 - ≈ **Koordinator Winnicy** - odpowiedzialny za całą Winnicę oraz za **formację**.
 - ≈ **Asystent - odpowiedzialny za Modlitwę, czyli za:** Domy Modlitwy, modlitwę wspólnotową, Eucharystię

- ≈ **Asystent - odpowiedzialny za filię Szkoły Nowej Ewangelizacji Św. Marka** - osoba ta będzie miała za zadanie utworzyć grupy: głoszących, pantomimy, muzyczną i plastyczną.
- ≈ **Skarbnik**, który będzie prowadził finanse i rozliczał je z zarządem Winnicy.

5. Aby powyższa struktura mogła prawidłowo funkcjonować, z dniem 12 I 2002r. zostały wprowadzone zmiany osób posługujących do tej pory w Oddziałach. Koordynatorami WINNIC są obecnie:

- ≈ **CHEŁM** — Agnieszka Jackowska
- ≈ **CZĘSTOCHOWA** — Barbara Siwczyńska
- ≈ **RUDA ŚLĄSKA** — Piotr Kowalczyk
- ≈ **STRYSZAWA** — Dorota Sikora
- ≈ **WIEDEŃ** — Marek Skrzypko

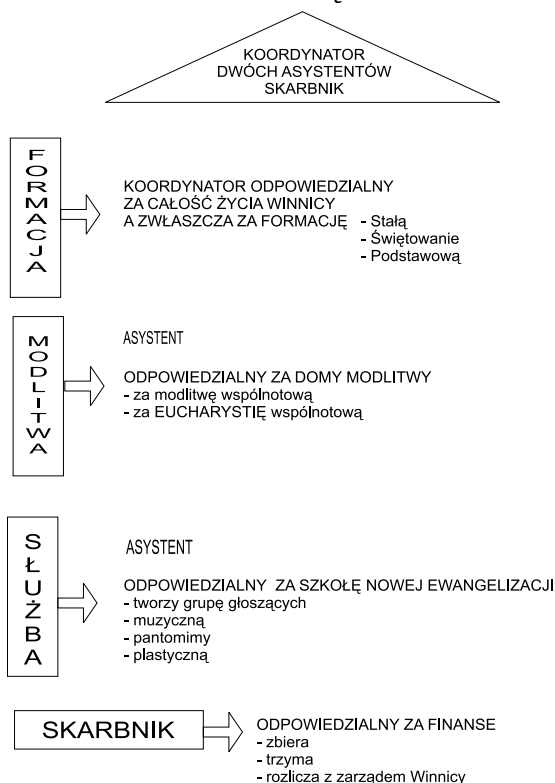
Wszystkie te zmiany mają służyć temu, abyśmy wzrastali duchowo i kroczyli za Jezusem pewnej, szybciej. Pozwolą one Pasterzowi wraz z Zarządem Wspólnoty w konkretny sposób formować każdego odpowiedzialnego za daną funkcję. Decyzje te podjęliśmy po długiej modlitwie i rozeznaniu.

Wierzymy że wasze błogosławieństwo dla tych zmian pomoże nam wszystkim uczynić nowy krok w życiu Wspólnoty.

Pasterz

Ks. Krzysztof Czerwionka CR

STRUKTURA ZARZĄDU WINNICY



BANK WZAJEMNEJ POMOCY

Przypominamy, że w naszej Wspólnocie istnieje tzw. Bank Wzajemnej Pomocy. Osoby będące w trudnej sytuacji materialnej mogą zwracać się z prośbami o pomoc rzeczową, a osoby posiadające do ofiarowania przedmioty codziennego użytku (nie pieniądze) mogą zgłaszać chęć ich podarowania.

Poniżej podajemy telefony osób, które przyjmują zapotrzebowania. Pamiętajmy aby dzwonić jedynie w godz. 20.00-21.00.

ANIA BANDEL - 0609603086
TOMEK WANAT - (012) 4231060
BOGUSŁAW KAŁA (033) 863-15-86
KRZYSZTOF CADER - (033) 817-78-30

Można także wysłać meila na adres:

kerygmat@katolik.pl

W temacie meila należy umieścić tekst: **BANK WZAJEMNEJ POMOCY.**

Na dzień dzisiejszy potrzebujemy:

DWA ŁÓŻKA PIĘTROWE w Częstochowie

WYDARZYŁO SIĘ W STYCZNIU:

- ➔ **Powołanie nowych Domów Modlitwy**
(relacja na str. 5)
 1. Zawiślak Grażyna: Tychy,
ul. Tołstoja 32/52
(poniedziałki, godz. 18.00)
 2. Tadeusz i Aniela Lechowicz: Chorzów,
ul Armii Krajowej 65/6
(wtorki, godz. 18.30)
 3. Sabat Bożena Tychy ul. Jaracza 23/13
(poniedziałki, godz. 18.30)
- ➔ **Kurs Animacji Modlitwy Charyzmatycznej we Wrocławiu 4-6.I** (szersza relacja na str. 11)
- ➔ **Kurs Zacheusz dla dzieci – Stryszawa 4-6.I**
- ➔ **Kurs Filip w Radomiu – 4-6.I**
- ➔ **Kurs Estera dla kobiet – Stryszawa 18-20.I**
- ➔ **Kurs Modlitwy Charyzmatycznej w Norymberdze 14-16.I**
- ➔ **Kurs Filip w Chełmie – 25-27.I**

PLANY NA LUTY:

- ➔ **Kurs Animatorów - Stryszawa 1-3.02** - przeznaczony dla wszystkich animatorów zwłaszcza tych, którzy jeszcze nie byli na takim kursie a prowadzą już Domy Modlitwy a także dla osób przygotowujących się do tej posługi.
- ➔ **Kurs Jezus według Czterech - Chełm 5-10 II**
- ➔ **Kurs Tobiasz – Stryszawa 8-10.II** - drugi z kursów dla mężczyzn. Dotyczy hierarchi wartości i wierności w przeciwnościach, wzorem Tobiasza Starszego, który pośród licznych przeciwności życiowych, zawsze trwał przy Bogu.
- ➔ **Kurs Filip - Stryszawa 15-17 II**
- ➔ **Kurs Pantomimy przeniesiony na 1-3.III.** Decyzja o uczestnictwie w tym kursie winna być bardzo dobrze przemyślana, gdyż uczestniczyć w nim może niewiele osób - takie są techniczne wymogi prowadzącego ten kurs ze Szkoły ICPE w Niemczech.

Bardzo prosimy aby wszystkie osoby zgłaszające się na kursy, były świadome, iż przygotowanie każdego kursu wymaga wiele wysiłku wielu osób i ważne, aby zapisując się nie odwoływać swojego uczestnictwa, bądź jak to było ostatnio w przypadku kursu Zacheusz dla dzieci, nie rezygnować z przyjazdu bez uprzedzenia Ośrodka. Musimy mieć świadomość, iż ze wszystkimi dziełami Bożymi dzieje się tak, że im bliżej przychodzi czas ich realizacji tym więcej spotyka nas przeciwności. Bywa więc, iż po zapisaniu się na kurs, natychmiast w Twoim życiu nastąpi wiele wydarzeń utrudniających Ci przyjazd. Bądźmi jednak czujni i nie dajmy się zwieść.

- ➔ **Z dniem 26.II** rozpoczynamy wyjazdy po Polsce aby prowadzić ewangelizacyjne rekolekcje wielkopostne. Już teraz polecamy Bogu tę ewangelizację w modlitwie i poście.
 - ➔ 26.II-28.II - Warszawa - rek. gimnazjalne
 - ➔ 27.II-2.III - Tavrisc (Ukraina) - rek. parafialne
 - ➔ 28.II-3.III - Rędziny - rek. parafialne
 - ➔ 2-6.III - Zabrze - rek. parafialne
 - ➔ 9-13.III - Bytom - rek. parafialne
 - ➔ 9-13.III - Wrocław - rek. parafialne
oraz dla studentów
 - ➔ 16-20.III - Warszawa - rek. parafialne
 - ➔ 20-24.III - Częstochowa - rek. parafialne

INTENCJE POSTU „O CHLEBIE I WODZIE” PODEJMOWANEGO PRZEZ NASZĄ WSPÓLNOTĘ W PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

1 LUTY

Post w intencji jedności we Wspólnocie

1 MARZEC

Post w intencji prowadzonych przez Wspólnotę ewangelizacyjnych rekolekcji wielkopostnych

ŚPIEWNIK WSPÓLNOTY

Na połowę lutego planujemy wydanie tak długo oczekiwanego śpiewnika zawierającego pieśni, którymi modli się nasza Wspólnota. W chwili obecnej śpiewnik jest w końcowej fazie korekt i niebawem zostanie podpisany do druku. Śpiewnik liczy 184 strony i zawiera 459 tekstów pieśni wraz z chwytami gitarowymi. Całość posiada kolorową okładkę i wygodną w użyciu oprawę. Tytuł śpiewnika: **WZNEŚ GŁOS.**







ŚWIADECTWA UCZESTNIKÓW KURSÓW



Kurs Animacji Modlitwy Charyzmatycznej Wrocław 4-6.I

Otrzymałam tu właśnie dokładnie to czego brakowało mi przy prowadzeniu spotkań modlitewnych, moje doświadczenie modlitwy zostało uporządkowane i przekazano mi istotną wiedzę. Doświadczylam również wiele radości i ożywienia mojego osobistego przeżycia Pięćdziesiątnicy

Jolanta

Moim najważniejszym doświadczeniem było doświadczenie Jedności (z ludźmi których nie znałam) i jednomyslności w modlitwie. Również doświadczenie zaufania Bogu jeśli chodzi o moją posługę w animacji modlitwy, w prowadzeniu uwielbienia oraz doświadczenie MOCY UWIELBIENIA w moim życiu osobistym.

Amen! Dzięki Ci Panie!

Cały kurs był dla mnie dużym doświadczeniem, porządkującym wiele spraw w sferze służby we wspólnocie. Co mnie "uderzyło" to jak bardzo ważna jest jedność i gotowość służenia innym, że charyzmaty są po to, aby służyć innym i dla budowania Kościoła.

Doświadczenie przebaczenia sobie, uświadomienie, że wspólnota jest niesamowitym darem od Pana Boga i jest też cudem - bo to Bóg nas łączy. Niesamowite oczyszczenie z żalu, złości i zazdrości innym osobom podczas uwielbienia Boga.

Uświadomiłam sobie, że tak naprawdę to wszystko, czegokolwiek szukałam w życiu już znalazłam, że centrum mojego życia, czego rdzeniem, światłem jest prawdziwie Jezus Chrystus i że inne pragnienia płyną od Niego i to przyniosło mi ogromny pokój i radość



Kurs Zacheusz dla dzieci Stryżawa 4-6.I

Zacheusz pokazał mi że sykomorą czyli wsparciem są moi rodzice - dziękuję za to Bogu.

Ania

Mogłam uczestniczyć we wszystkim co tu się działo w Eucharystii czytać, śpiewać, klaskać dla Boga. Krótkie nauczania, dynamiki. Nie dało się nudzić.

Kuba

Nauczyłam się że sykomora to osoba, która pokazuje Jezusa - Chwała Panu!

Maria

Kurs był bardzo fajny, szczególnie że ksiądz był z nami, bawił się z nami, był blisko i zawsze. Przybliżył mi przez to innych kapłanów do siebie.

Wiele mogłam zrozumieć odnośnie Jezusa, pojęłam wartość i sens Eucharystii, były tworzone z nami i przez to nikt się nie nudził, i czułam że uczestniczę w pełni.

Chciałabym uczestniczyć w następnym kursie by pogłębić swoją wiarę.

Sabin



Kurs Estera dla kobiet Stryżawa 18-20.I

Moim największym przeżyciem jest to, że rozkochałam się w Bogu Ojcu jako Tacie i cały czas czułam wewnętrznie Jego obecność podczas katechez, modlitwy i przebywania z innymi. Teraz czuję Jego niesamowitą miłość do mnie. Choć moje relacje z rodzonym ojcem nie zawsze były dobre, pamiętam jak brał mnie na swoje kolana, gdy był w domu i mówił do mnie, tak czułam, że serca, nie po imieniu, lecz trochę śmiesznie: "Nunuś" - to miało dla mnie wielką wartość. I na tym kursie czułam jak mój niebieski Ojciec tulił mnie do siebie, brał na kolana i mówił: Kocham Cię, Elu i potrzebuję Ciebie. Odkryłam również swoją tożsamość kobiety, swoje wartości i prawdziwe oblicze. Chwałę Panu!

Ela

W dzieciństwie byłam molestowana seksualnie przez dziadka. Ojciec mój jest bardzo agresywnym alkoholikiem. Do teraz czułam się niegodna czyjejś (czyjejkolwiek) miłości. Moim marzeniem jest założyć szczęśliwą rodzinę. Jednak wskutek zranień nie potrafiłam zaufać żadnemu mężczyźnie. Wszystkie związki były z mojej strony powierzchowne, choć niekoniecznie krótkie. Teraz czuję się piękna. Wiem, że nie muszę już nikogo ranić. Ten kurs dał mi przekonanie o mojej wartości, o tym, że jestem cenna i że Ktoś troszczy się o moją przyszłość. Już nie muszę nosić "maski" twardej, niezależnej "amazonki". Mogę być prawdziwa, czyli delikatna. To, co piszę jest może nieskładne, ale to tak "na gorąco". Choć jeszcze wiele rzeczy wymaga uzdrowienia, czy przepracowania, to już mnie to nie przeraża. Przystałam się bać przeszłości i zyskałam nadzieję na przyszłość.

Anna (30 lat)

Wychowałam się w rodzinie, gdzie dominującą rolę pełniła mama. Od niej wszystko w domu zależało, tata był jakby nieobecny, nie potrafił nigdy podjąć decyzji, nigdy nie dawał mi rad. Nie okazywał mi też czułości, nie pochwaliał. Czułam, że jestem zbędnym kłopotem, jestem, bo jestem, a gdyby mnie nie było, to by tego nie zauważył. Przebaczyłam to swoim rodzicom już dawno. Mam teraz z nimi dobre relacje, ale sytuacja z dzieciństwa wpłynęła na relacje z moimi chłopcami, a potem z moim mężem, a także na moją postawę w pracy i we wspólnocie. W czasie Eucharystii, podczas Przeistoczenia poczułam jak do mojego serca wlewa się miłość Boża, czułam się zupełnie bezbronna wobec niej, choć z początku nie chciałam się jej poddać. Wiedziałam, że to mój kochany Tatusi ogarnia mnie swoimi ramionami.

Ewa (38 lat)

W dniach 4-6 stycznia br w siedzibie Akademickiego Duszpasterstwa „NAZARET” przy parafii Św. Rodziny we Wrocławiu, prowadziliśmy kurs Animacji Modlitwy Charyzmatycznej.

Po kursie otrzymaliśmy z Wrocławia relację uczestników, którą poniżej publikujemy.

Przez trzy dni gościliśmy Jadwigę i Magdę oraz Piotra, ze Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „GALILEA” ze Stryszawy, którzy prowadzili u nas kurs Animacji Modlitwy Charyzmatycznej. Oprócz metodologii, modlitwy, śpiewu, tańca, ofiarowali nam swoje serca. Choć początkowo wszystko zapowiadało się inaczej...

NIECH JEZUS BĘDZIE UWIELBIONY!

Pierwsi uczestnicy kursu oczekiwali zaproszonych gości już od godziny szesnastej. Nieco później rozpoczęto ostatnie przygotowania, ale po wykonanych telefonach okazało się, że Eucharystia rozpoczynająca kurs o godzinie 18 odbędzie się bez ekipy głoszących. Powodem były trudności z dojazdem wynikłe wskutek zimowej aury. Jednak tuż po Eucharystii nasi goście przystąpili ostro do działania i po kilku słowach przywitania przeprowadzili nam sprawdzian, który niejednemu uczestnikowi przypominał trudny egzamin. W ten piątkowy wieczór dowiedzieliśmy się także „Co” i „Jak”, będziemy czynić w czasie wyjątkowo zdynamizowanych rekolekcji. Sobota i niedziela należały do pracowitych dni, w czasie których poznawaliśmy istotę i podstawowe zasady modlitwy charyzmatycznej. O uwielbieniu, charyzmatkach, celu, formie, zasadzie, głównych elementach itp. można by pisać wiele, ale i tak nie zastąpiłoby to najważniejszego – a mianowicie - osobistego przeżycia kursu. Na zakończenie, w niedzielne popołudnie, nie brakowało wielu uścisków i serdecznych pożegnań, ponieważ w tym czasie Uwielbiony Jezus mocno stanął między nami. W sercach pozostawała jednak, oprócz wdzięczności, pewna rozterka wywołana ilością kilometrów oddzielających na co dzień Stryszawę od Wrocławia.

Joanna i Marcin

Ten kurs to świetna sprawa!

Po raz pierwszy usłyszałam jasne i proste odpowiedzi na moje pytania odnośnie modlitwy i korzystania z charyzmatów. Nie czułam się do niczego zmuszana, po prostu zapragnęłam uwielbiać Boga w wolności i jeszcze mocniej dotarło do mnie, jak ważne jest bycie we wspólnocie.

Agata

„Ja przyszedłem po to, aby owoce miały życie i miały je w obfitości”. [J 10,10].

O Kursie Animacji Modlitwy Charyzmatycznej mówiło się u nas już od października. Wiedzieliśmy, że naszej młodej wspólnocie potrzebne jest zrobienie czegoś razem, co mogłoby nas przybliżyć nawzajem do siebie, a jednocześnie do Jezusa. Wiedziałam o kursie tyle, ile usłyszałam na prezentacji kursów SNE. To, czego doświadczyłam, przeszło całkowicie moje oczekiwania. To był czas wielu łask od Ducha Świętego!!!!!! Prowadzący kurs: Jadzia, Magda i Piotrek wykazali ogromny profesjonalizm. Zrobili świetne



plakaty, potrafili nawiązać serdeczny kontakt z uczestnikami, wykazali dużo zrozumienia i cierpliwości w stosunku do nas. Konferencji chciało się słuchać, ponieważ czuło się autentyczność – a to zostaje najbardziej w pamięci i w sercu. Kurs utwierdził mnie w przekonaniu, że jestem na dobrej drodze – chcę służyć Jezusowi w SNE, bo te klimaty czuję i są mi bliskie. Duch Święty przyniósł pragnienie, aby moja modlitwa i moje życie było uwielbieniem Jezusa. Gdy wielbię Pana, On przemienia moje życie. Czas mojego zachwytu BOGIEM, który jest BLISKO, który jest WSZECHMOGĄCY, NIESKONCZENIE KOCHAJĄCY i który CHCE NAJBARDZIEJ MOJEGO DOBRA, sprawia, że chcę zanurzyć się w Nim a jednocześnie pomaga mi otworzyć się na innych ludzi, bo ON TEŻ ICH KOCHA. Widzę jak istotne jest, aby moja wspólnota była JEDNOSCIA. Pomaga w tym decyzja, że oddaję się Bogu całkowicie – wtedy moje „humory”, problemy, nie przeszkadzają w modlitwie. Uświadomiłam sobie też, jak ważna jest postługa darami. Duch Święty chce mi dać to, co najlepsze dla mnie. Otwarcie się na dary Ducha, szczere pragnienie ich i wiara, że Bóg chce, że bym była narzędziem w Jego rękach- to owoce kursu. Naprawdę ten kurs wiele rzeczy mi poukładał. Chciałabym Wam bardzo podziękować, że byliście z nami, że uczyliście nas jak się modlić i jak modlitwą budować wspólnotę. Jezus wspaniale się Wami posłużył!!! Chwała Panu!!! Wiele uśmiechów.”

Ewa – 22lata, biotechnologia, ARWR

NIE WRACAJMY WIĘCEJ DO HERODA

A więc mam (mamy) nowego Króla. To nie ja od dziś będę decydować o swoim życiu. Moje myśli, słowa, uczynki, moje uczucia i pragnienia, moje cele i zamierzenia - wszystko to od dziś ma być poddane nowej władzy. To Jezus Chrystus ma od teraz rozstrzygać o wszystkim i to Jemu należy zawierzyć się bez reszty. Oddać władzę, tron i majestat. Ja-Herod powinienem dobrowolnie abdykować. Czy jestem w stanie to uczynić? Może posiłkując się rozumem, pamięcią i wolą, jeszcze i tym razem uda mi się znaleźć pośrednie rozwiązanie?

Herod - podobnie jak wszyscy ziemscy królowie Starego i Nowego Testamentu - jest w rzeczywistości duchowej synonimem umysłu dotkniętego chorobą grzechu. Choroba ta jest ogólnie akceptowaną kondycją umysłu, który uznając wprawdzie podległość wobec tzw. sił wyższych (Cesarz Rzymski), na swoim terenie jest władcą absolutnym. To on decyduje o dobru i złu, nagrodzie i karze, to on określa cele i dążenia oraz wyznacza zakres swobody poddanym. Czyniąc siebie odpowiedzialnym za wszystko i wszystkich, żąda bezwarunkowej akceptacji i posłuszeństwa w zamian za kruche poczucie bezpieczeństwa i stabilności. Wbrew pozorom, sytuacja taka odpowiada większości. Jerozolima (dusza) oczekuje wprawdzie Zbawiciela - oczekiwanie to jest już jakby wpisane w jej tradycję - lecz w istocie nikomu na tej obiecanej wolności nie zależy. Ba! Samo słowo „wolność” budzi poczucie niepewności i strachu: „Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima” (Mt 2,3).

Herod żyje w nieustannym udręczeniu. Władza nadaje sens jego istnieniu, z drugiej jednak strony świadomość kruchości podstaw na jakich się opiera, rodzi nieustanny lęk przed domniemanym lub faktycznym zagrożeniem jej utraty. W mniejszym lub większym stopniu jest to duchowy i psychologiczny obraz każdego z nas. I w tę rzeczywistość wkracza pewnej nocy Bóg. Czyni to w sposób na tyle odmienny od dotychczasowych, iż mimo licznych przepowiedni i znaków Herod-Ego nie jest w stanie temu zapobiec.

Jakby mimo woli poddaliśmy się urokowi bożonarodzeniowej atmosfery. Bez względu na osobiste zaangażowanie ulegliśmy tej fali dobra, która zdała się wypełniać wszechświat. W naszym pragmatycznym i zracjonalizowanym modelu życia pojawiła się rysa światła, którą próbujemy teraz przeorganizować w baśniowe doświadczenie dziecka gdyż z tej perspektywy łatwiej zgodzić się nam na tę „nieprzyzwoicie tandetną dobroć”.

Uczucia (pasterze) jako pierwsze wymykają się spod kontroli i będąc z natury prostymi i spontanicznymi oddają bez żenady pokłon nowemu Królowi. Fakt ten nie budzi jeszcze większego niepokoju w Herodzie. Zna naturę uczuć,



wie jak są niestale, jak łatwo je zwieźć byle czym i stosując odpowiedni mechanizm tłumienia, projekcji i samozaprzeczeń sprowadzić na drogę posłuszeństwa. Niepokojące są natomiast informacje dostarczane przez głównych doradców: Rozum, Pamięć i Wolę (Trzej Mędrcy ze Wschodu). Wynika z nich, iż na terenie państwa doszło do rebelii.

Noc betlejemską jest nocą nieprzeniknioną i ciemną. Sama wiedza o miejscu narodzin konkurenta nie wystarcza. Potrzebne jest światło Ducha Świętego, a serce Heroda nie jest w stanie tego światła ujrzeć. Trzej Mędrcy widzą światło (Gwiazda Betlejemską) już dłuższy czas, lecz nie mają Wiedzy. W tej sytuacji Herod decyduje się na bardzo ryzykowny dla siebie krok. Wyjawia trzem magom nazwę miejscowości Betlejem i wysyła ich na zwiady: „Udajcie się tam i wypytujcie starannie o Dziecię, a gdy je znajdziecie donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon” (Mt 2,8). „Oni zaś wysłuchawszy króla ruszyli w drogę”. (Mt 2,9).

Święty Jan od Krzyża, drogę człowieka do Boga opisuje między innymi jako proces przekształcania władz

duży czyli rozumu, pamięci i woli w trzy cnoty teologiczne: wiarę, nadzieję i miłość. Proces ten jest oczywiście wynikiem działania łaski Bożej i tylko z woli Stwórcy może się w nas dokonać, ale u progu każdej przemiany leży w wolności podjęta decyzja człowieka. Świadcami takiej jesteśmy w 11 i 12 wersie drugiego rozdziału Ewangelii wg św. Mateusza. Jest to kluczowy dla naszych rozważań fragment tej Ewangelii.

Stajemy dziś wobec konieczności wyboru: wrócić do Heroda i wskazać mu miejsce narodzin Jezusa, co będzie równoznaczne z opowiedzeniem się za starym porządkiem, czy też uczynić, jak Trzej Mędrcy, którzy: „Upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny”. (Mt 2, 11b-12).

Większość znanych mi komentarzy widzi w tym geście Trzech Mędrców symboliczny pokłon świata pogańskiego oddany bóstwu Jezusa i uznanie Go przez każdą ziemską władzę za Króla Królów. Dla mnie sprawa jest bardziej konkretna, bo osobista.

Kiedy stoję wobec Tajemnicy Epifanii, czuję się osobiście wezwany do aktu poddania się całkowicie władzy Jezusa Chrystusa, bez pójścia na jakikolwiek kompromis (na który liczy Herod). To bezbronne Dziecię, zrodzone w moim sercu, mówi do mnie bardzo wyraźnie:

„Pragnę dać ci wszystko, lecz żądam od ciebie wszystkiego. Chcę cię przeprowadzić przez Golgotę do Życia Wiecznego, lecz najpierw twój rozum, pamięć i wola muszą ustąpić miejsca wierze, nadziei i miłości. Nie wracaj już do Heroda. Nie wracaj już do starych systemów zachowań i reakcji. Zawierz mi całkowicie. Złóż u moich stóp skarby swojego rozumu: inteligencję, wiedzę, doświadczenie. Oddaj mi swoją pamięć: myśli, wspomnienia, przeszłość, wszystkie stłumione i ukryte głęboko uczucia. Zrezygnuj z własnej woli i pragnij we wszystkim rozpoznawać moją i postępować zgodnie z nią. Proszę cię, uwierz mi”.

Ewangelie opisują rzeczywistość duchową tych, którzy wybrali nowego Króla. Jezus nie obiecuje fajerwerków, rzeki czekolady i pełnego wymiaru życia w paczce gumy do żucia. Zaraz na początek ucieczka do Egiptu (Mt 2, 13-15), rzeź niewinnych dzieci, czyli próba uśmiercenia tych wszystkich pierwiastków dobra, które rozbłysną wraz z przyjęciem Jezusa jako Króla (Mt 16-18), dziwnie niepokojące prorocstwo Symeona (Łk 2, 33-35) i lata ukrytego „czynienia postępów w mądrości i w łasce u Boga i ludzi”. (Łk 2,52).

Przed nami na horyzoncie mający już wierzchołek Golgoty i tylko perspektywa poranka wielkanocnego nadaje jakikolwiek sens wezwaniu zawartemu w tytule. A więc, **nie wracajmy więcej do Heroda** czego Wam i sobie życzę.

Andrzej GOŁĄB

EWANGELIZACJA PRZEZ MEDIA

INTERNET

1 grudnia 2001 roku w naszej postudze ewangelizacyjnej po raz pierwszy wykorzystaliśmy jako narzędzie Internet. Powstała wtedy strona www naszej Wspólnoty. Do dnia dzisiejszego odwiedziło ją ponad 11.000 gości. Wiele osób właśnie tą drogą odnajdywało naszą Wspólnotę i Szkołę, zapisywało się na kursy i jak wynika z otrzymanych listów, w wielu przypadkach zawarte na stronie materiały i informacje pomogły ludziom odnaleźć swoją drogę do Jezusa. Chwała Panu!

Internet w zgodnej opinii Kościoła staje się dziś nowym środkiem ewangelizacji i my jako Wspólnota Ewangelizacyjna nie mogliśmy przegapić i tej możliwości głoszenia Jezusa. Wydaje się jednak, iż świadomość znaczenia tego narzędzia jest w naszej Wspólnocie jeszcze niewystarczająca. Wnioskuje tak z faktu dość niktnej współpracy braci i sióstr w tworzeniu naszej strony. Z pewnością po części wynika to z ograniczonych możliwości dostępu do sieci wielu „Galilejczyków”, ale to tylko część prawdy, gdyż stronę internetową można współtworzyć nie posiadając wcale Internetu czy też nawet własnego komputera. Bardzo duże znaczenie dla jej żywotności ma sprawny przepływ materiałów i informacji. Ponawiane co świętowanie apele o przesyłanie relacji (teksty i fotografie) z terenu pozostają w zasadzie bez echa i głównym dostawcą materiałów na stronę pozostaje wyłącznie Stryszawa.

Czekamy ciągle na osoby, które podjęłyby się zadania poprawnego przetłumaczenia zawartości strony (można posłużyć się tekstami z folderu) na język angielski, niemiecki, rosyjski i słowacki. Potrzebni są „fachowcy” od dźwięku potrafiący samodzielnie przygotować z nagrań magnetofonowych (krótkie teksty i śpiewy) gotowe do



wstawienia na stronę pliki dźwiękowe. Mile widziana była by także osoba znająca zagadnienia animacji.

Z końcem ubiegłego roku problemy techniczne u naszego dotychczasowego dostawcy usługi Internetowej, portalu „JEZUS” sprawiły, że podjęliśmy decyzję przeniesienia naszej strony na portal serwisu „KATOLIK”, prowadzonego przez Braci Salwatorówów. Jest to w obecnej chwili najpopularniejszy chyba serwis w chrześcijańskim Internecie. Powstał mniej więcej w tym czasie co nasza strona i wielokrotnie były na nim publikowane nasze materiały ewangelizacyjne.

Nasz obecny adres internetowy:

www.galilea.katolik.pl

Adres poczty elektronicznej:

galilea@katolik.pl

BRACIA ZMARTWYCHWSTANIA



**17 LUTEGO MIJA
166 ROCZNICA POWSTANIA
ZGROMADZENIA
ZMARTWYCHWSTANIA
PAŃSKIEGO.
JEST TO DZIEŃ, W KTÓRYM
PIERWSI BRACIA
ZAMIESZKALI RAZEM
W DOMU.**

2 lipca 2000 roku grupa mężczyzn uczestniczących w Kursie JAKUB zawiązała **Katolickie Przymierze Mężczyzn im. Bogdana Jańskiego „Bracia Zmartwychwstania”**.

Od tego czasu swoją decyzję przystąpienia do Przymierza, różnymi drogami zgłosiło wielu mężczyzn, ale także część z nich być może zrezygnowało. Aby uporządkować listę członków Przymierza publikujemy poniżej posiadane dane. Jeżeli na liście nie ma Twojego nazwiska, mimo iż jesteś nadal zainteresowany członkostwem w Przymierzu, bądź odwrotnie - zrezygnowałeś i nie chcesz być więcej powiadamiany o naszych przedsięwzięciach, a znajdujesz się na liście - zgłoś ten fakt w Biurze Koordynacyjnym.

Od miesiąca lutego, a ściślej od lutowego Kursu „Tobiasz” planujemy rozpocząć wśród Braci Zmartwychwstania wzajemną modlitwę ułożoną na zasadzie łańcucha modlitwy. Aby łańcuch ten nie miał „martwych ogniw”, potrzeba jasności co do ilości zainteresowanych Braci.

Pradopodobnie też od następnego numeru naszego Biuletynu, rozpoczniemy publikację reguły Braci Zewnętrznych o. Semeneki, której ducha chcielibyśmy przenieść, tworząc wspólnie zręby reguły „Braci Zmartwychwstania”.

Przed nami także decyzja o zorganizowaniu „w terenie” pierwszego spotkania wszystkich Braci, bo przecież dobrze by było gdybyśmy jako Bracia poznali się wszyscy osobiście.

Przypominamy także, iż w tym roku na „Wzgórzu Miłosierdzia” w Stryszawie odbędą się trzy kursy dla mężczyzn:

**Tobiasz (8-10.II.2002),
Salomon (28-30.VI.2002)
Jakub (15-17.XI.2002).**

Wszelkie uwagi, propozycje i zgłoszenia prosimy kierować na adres biura koordynacyjnego:

**Andrzej Gołąb
ul. Kopernika 6/9
41-500 Chorzów
e-mail: kerygmat@katolik.pl
tel. (032) 77-107-37**

Nazwisko i Imię

Kod Miasto

ulica

Adamek Paweł		LUBLIN	
Barcik Łukasz		KRAKÓW	ul. Solskiego 7/15
Biel Zbigniew	26-600	RADOM	ul.Domagalskiego15/17
Byczek Marek	44-251	RYBNIK	ul.Armiiludowej190/4
Cader Krzysztof		RYBARZOWICE	ul. Kościelna 305
Chmiel Kornel	43-176	ORNONTOWICE	ul. Zwycięstwa 67
Chomontowski Daniel		LUBLIN	Wyższe Seminarium Duch.
Chomontowski Emil		LUBLIN	WyższeSeminariumDuch.
Czerwionka CR Krzysztof	34-205	STRYSZAWA	WZGÓRZE MIŁOSIERDZIA
Dobrowolski Marcin		LUBLIN	
Dziąg Leszek	91-134	ŁÓDŹ	ul. Rojna 32/66
Gibas Janusz	34-300	ŻYWIEC	ul. Rzeźnicza 33
Gołąb Andrzej	41-500	CHORZÓW	ul. Kopernika 6/9
Grundaj Norbert		PYSKOWICE	ul. Wieczorka 22a/2
Gwóźdź Paweł		ŁÓDŹ	
Hajok Andrzej	41-709	RUDA ŚLĄSKA	ul. Szyb Andrzeja
Hałabis Ks. Józef		LUBLIN	ul. Kunickiego 128
Isczyłowicz Mirosław		ZABRZE	ul. Wyciska 12/7
Janda Mateusz	34-325	ŁODYGOWICE	ul. Górską 14
Janowski Marcin		ŁÓDŹ	ul. Zbocze 7/1

Jaszniaowski Tomasz		TYCHY	ul. Przerwy-Tetmajera 4/16
Juraszczyk Dariusz		RYBNIK	ul. Patriotów 28b/2
Kała Bogusław	34-325	ŁODYGOWICE	ul. Piłsudskiego 10
Kaniak Andrzej	41-900	ZABRZE	ul. Przelotowa 9/4
Kaźmierczak OFM o. Józef	72-203	DOBRA	ul. Franciszkanska 2
Klecza Andrzej	40-739	KATOWICE	ul. Bronisławy 33/16
Klepcki Krzysztof	64-800	CHODZIEŻ	ul. Buszczaka 20a
Kluge Jerzy	40-321	KATOWICE	ul. Hallera 32g/7
Kocemba Jacek	44-200	RYBNIK	ul. Wyzwolenia 42/19
Kopacki Marek		LUBLIN	ul. Tarasowa 5/40
Kosiecki Janusz	40-748	KATOWICE	ul. Chabrowa 9
Kosiecki Tadeusz		40-748 KATOWICE	ul. Chabrowa 9
Kowalik Jarosław		40-070 KATOWICE	ul. Kubiny 5/16
Kozik Zbigniew		RUDA ŚLĄSKA	ul. Gwarecka 3/20
Kozioł Piotr		LUBLIN	
Krawczyński Dariusz	22-100	CHEŁM	ul. Zawadówka 15
Kubas Michał	34-323	ŚLEMIENI 21	
Kudelski Jacek		LUBLIN	
Kwaśniewski Mieczysław	39-211	BUDZÓW	Baczyn
Lekki Marek		LUBLIN	
Malinowski Hubert		ŁÓDŹ	ul. Liściasta 56/103
Malinowski Jerzy		ŁÓDŹ	ul. Pieniny 7/3
Małysiak Mirosław		TYCHY	ul. Bukowa 8/4
Matlakiewicz Marek		ŻYWIEC	
Nurzyński Tomasz		LUBLIN	
Olida Tadeusz	22-100	CHEŁM	ul. 11 listopada 8
Osiecki Wiesław	43-225	WOLA k/Oświęcimia	ul. Górnicza 19/26
Ozóg Bogdan	22-100	CHEŁM	ul. Zachodnia 37/23
Pędracki Michał		PUŁAWY	ul. Norwida 40/24
Pędracki Wojciech		PUŁAWY	ul. Norwida 40/24
Piskorski Michał	32-412	WIŚNIOWA 417	
Piskorski Szymon		32-412 WIŚNIOWA 417	
Polak Piotr		CZECHOWICE-DZIEDZ.	ul. Kollątaja 14
Pragłowski Donat		TYCHY	ul. Armii Krajowej 10/35
Puchała Piotr		ŻYWIEC	Oś. Modych 144
Rola Kazimierz	44-270	RYBNIK-NIEDOBCZYCE	ul. Hetmańska 19c/11
Ryczek Wojciech		ZABRZE	ul. Limanowskiego 5/1
Sekula Mariusz		LONDEK 98	
Sienkiewicz Tomasz		LUBLIN	
Sienkiewicz Andrzej		LUBLIN	
Sikorski Piotr		43-100 TYCHY	ul. Hubala 6/1
Skiba Grzegorz	41-706	RUDA ŚLĄSKA	ul. Grodzka 1D/6
Skotnicki Arkadiusz		ZABRZE	ul. Piotra Skargi 13/4
Skwark Bogumił		92-116 ŁÓDŹ	ul. Giewont 92
Sośnicki Mirosław		58-105 Świdnica	ul. Jasińskiego 9/13
Stasiów Marek		KRAKÓW	ul. Młaskotów 10
Talik Marcin	34-323	ŚLEMIENI 271	
Teska Marek	44-117	GLIWICE	ul. Syriusza 8/1
Tomczyk Piotr		92-005 ŁÓDŹ	ul. Turnie 41/1
Wasilewski Dariusz	94-131	ŁÓDŹ	ul. Kolarska 85
Witecki Zbigniew	02-786	WARSZAWA	ul. Lachmana 1/18
Wlachos Janusz		93-469 ŁÓDŹ	ul. Lublinek 32
Wotecki Zbigniew	02-786	WARSZAWA	ul. Lachmana 1/18
Wójtowicz Rafał		LUBLIN	
Zajączkowski Ryszard		LUBLINIEC	ul. Krawińskiego 10/30

WINNICE I DOMY MODLITWY WSPÓLNOTY „GALILEA”



STRYSZAWA

Czechowice Dz.	
Łodygowice	
Rybarzowice	
Nowa Wieś /k. Kęt	
Żywiec	
Kraków	
Stryszawa	
Lachowice	
Sidzina	
Kocoń	

FORMACJA STALA PODSTAWOWA KU PRZYMIERZU	SNE CENTRUM
---	-------------



RUDA ŚLĄSKA

Ruda Śląska	
Tychy	
Chorzów	
Bytom	

FORMACJA STALA PODSTAWOWA	SNE
---------------------------	-----



CZĘSTOCHOWA

--

FORMACJA STALA PODSTAWOWA	SNE
---------------------------	-----



CHEŁM

Ruda Huta	
Chełm	
Lublin	
Puławy	
Warszawa	
Radom	

FORMACJA STALA PODSTAWOWA	SNE
---------------------------	-----



WIEDŃ

--

FORMACJA STALA PODSTAWOWA KU PRZYMIERZU	SNE
---	-----

PLAN SPOTKAŃ WSPÓLNOTOWYCH NA LUTY

MIEJSCE	RODZAJ SPOTKANIA	GODZ.	DATA
STRYSZAWA	FORMACJA PODSTAWOWA		16.00-20.00 23.02.02
STRYSZAWA	FORMACJA KU PRZYMIERZU	16.00	23.02.02
STRYSZAWA	FORMACJA STAŁA	14.00	09.02.02
STRYSZAWA	ŚWIĘTOWANIE	10.00	24.02.02
STRYSZAWA	CZUWANIE	18.30	08.02.02
STRYSZAWA	SPOTKANIA AA	19,00	23.02.02
	Weekend dla aa w marcu		
RUDA ŚLĄSKA	FORMACJA PODSTAWOWA		17.00-21.00 02.02.02
RUDA ŚLĄSKA	FORMACJA STAŁA	17.00	09.02.02
RUDA ŚLĄSKA	ŚWIĘTOWANIE	15.00-20.00	03.02.02
CHEŁM	FORMACJA PODSTAWOWA		16.00-20.00 16.02.02
CHEŁM	ŚWIĘTOWANIE	10.00-14.00	17.02.02
KRAKÓW	FORMACJA PODSTAWOWA		16.00-20.00 16.02.02
CZĘSTOCHOWA	ŚWIĘTOWANIE	15.00-20.00	03.02.02
WIEDŃ	FORMACJA PODSTAWOWA		18.15
WIEDŃ	FORMACJA KU PRZYMIERZU	18.15	19.02.02
WIEDŃ	FORMACJA STAŁA	18.00	17.02.02
WIEDŃ	ŚWIĘTOWANIE	16.00	16.02.02

WYDAWCA: Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „GALILEA”

CENTRUM EWANGELIZACJI I MODLITWY „WZGÓRZE MIŁOSIĘDZIA”

34-205 STRYSZAWA 589, woj. małopolskie, tel. (033) 874-70-23, (033) 874-79-68, fax: nr wew. 30

E-mail: galilea@katolik.pl http://www.galilea.katolik.pl

Biurowisko Nowej Ewangelizacji czynne w każdą środę i czwartek od godz. 10.00 do godz. 21.00

Redakcja biuletynu: Pracownia Ewangelizacji przez Media „KERYGMAT”

ul. Kopernika 6/9, 41-500 CHORZÓW, tel. (032) 77-107-37, E-mail: kerygmat@katolik.pl www.kerygmat.katolik.pl